

Mistrzowie
Światowej
Ilustracji



ilustracje

Fiep Westendorp

Annie M.G. Schmidt

Jurka i Wąsik



Annie M.G. Schmidt

Jurka i Wąsik

ilustrowała

Fiep Westendorp

z języka niderlandzkiego przełożyła

Jadwiga Jędryas



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2020



Kierownik pociągu miał na imię Bert, ale wszyscy zwracali się do niego per Wąsik, z wyjątkiem jego matki, która powtarzała:

– Ach, Bert, synu, nie przejmuj się, że cię wyśmiewają z powodu tych wąsów.

– Wyśmiewają?! – zawołał Wąsik. – Wcale mnie nie wyśmiewają. Oni mi zazdroszczą. A jak ci się podoba mój nowy mundur?

– Jest wspaniały – odpowiedziała matka. – Mianowali cię kierownikiem pociągu. W tym mundurze i z tym wąsem jeszcze zostaniesz dyrektorem całej kolei. A niedługo będziesz mógł odprawić nowy pociąg za granicę.

– Nie tylko odprawić, ale i nim pojechać – uściślił Wąsik. – To odświętny kurs, dlatego nazywają ten pociąg reprezentacyjnym. Musi wyruszyć punktualnie i równie



punktualnie dotrzeć do celu. W końcu jedziemy z ministrami na pokładzie.

– Naprawdę? – zdziwiła się matka. – Będziesz grzeczny dla tych panów?

– To dwie panie – wyjaśnił Wąsik. – I poza nimi jest jeszcze jeden ważny pasażer. Prezydent.

– Prezydent czego?

– Jakiegoś kraju... czekaj... no, znowu mi to wyleciało z głowy... jakiś bardzo daleki kraj o bardzo dziwnej nazwie.

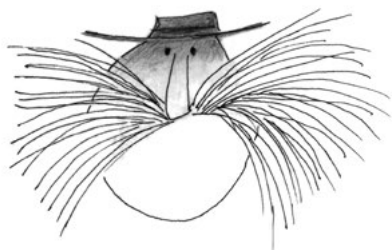
– A po co on ma jechać twoim pociągiem?

– Chce zobaczyć, jak działa nasza kolej. Przyjechał z całą gromadą ochroniarzy i z tłumaczem. I wszyscy mają o wiele większe wąsy od moich.

– To ty ich już widziałeś?

– Tak, bo wczoraj przyszli obejrzyć stację. Muszę iść. Do zobaczenia.

– No, szczęśliwej podróży! – zawołała za nim matka. I pomachała mu z balkonu.



Pociąg czekał na peronie. Wszyscy pasażerowie już wsiedli, również ministrowie: ministra transportu i ministra środowiska. Siedziały przy oknie i czekały na odjazd.

– To musi być dla ciebie wielki dzień, Wero – odezwała się ministra środowiska.

– Rzeczywiście, to prawdziwe święto, Milu – przyznała ministra transportu.

– I jak cudownie, że jedzie z nami prezydent Kendiczystanu – dodała Mila.

– To nie Kendiczystan – poprawiła ją Wera – tylko Kanduczystan.

– Chyba się mylisz, Wero.

– Jestem pewna, że się nie mylę, Milu.

Trochę dalej siedział prezydent z kilkoma członkami swojej świty. Wszyscy mieli potężne wąsy i rozmawiali półgło-

sem po kanducku – bo i Wera, i Mila były w błędzie. Kraj, z którego pochodzili, nazywał się Kanduczystan.

Na peronie zgromadził się tłum ludzi, którzy przyszli obejrzyć reprezentacyjny pociąg. Stało tam również paru dziennikarzy i dziewczynka – Jurka. Chciała pomachać swojej ciotce na pożegnanie. Ciocia Madzia, kierowniczka wagonu restauracyjnego, zeszła na chwilę na peron, by dać dziewczynce całusa.



– Wiesz, Jurko, niedługo wszyscy pasażerowie zostaną poczęstowani szampanem – powiedziała ciocia. – I oczywiście kawą i ciepłymi bułeczkami. Zapytałam, co podać najpierw: kawę czy szampana, ale powiedziano mi, że wszystko naraz.

– Szkoda, że nie mogę pojechać z tobą – westchnęła Jurka. – Nie dałabyś rady zabrać mnie po kryjomu?

– Niestety nie, dziecko.

– Ach, zresztą i tak nie mogę – zorientowała się Jurka. – Mam szkołę. I muszę sprawdzić, czy mi jeże nie uciekły.

– No tak, też prawda – odpowiedziała ciocia Madzia. – Przecież działasz w Jezowym Patrolu, który ratuje jeże przed śmiercią na drogach. Ile ich już zebrałaś? I gdzie teraz są?

– Na tej łączce przy torach – odpowiedziała Jurka. – Mamy ich tam dziesięć.

– Uważaj, żeby nie uciekły.

– Dookoła jest murek – wyjaśniła Jurka. – Ale jeszcze sprawdzę, czy nie ma w nim jakiejś dziury. Bo jeśli uciekną...

– No właśnie – przytaknęła ciocia Madzia. – Ja też muszę uciekać. Pa, kochanie.

Ponieważ był to wyjątkowo uroczysty kurs reprezentacyjnego pociągu, Wąsik zamierzał dać znak do odjazdu zarówno

lizakiem, jak i gwizdkiem. Potem musiał wskoczyć do środka i specjalnym kluczem zamknąć wszystkie drzwi. Miał to być sygnał dla maszynisty, żeby ruszyć.

Nadszedł czas. Była dokładnie jedenasta.

Wąsik uniósł lizak i włożył gwizdek do ust...

...ale jakaś dziewczynka chwyciła go za ramię i bardzo głośno krzyknęła:

– N i e, n i e!

Zaskoczony kolejarz opuścił rękę.

– O co chodzi? Co ty robisz? – zapytał.

Dziewczynka przywarła do niego i wydyszała:

– Stop! Pod pociągiem są zwierzęta!

– Zwierzęta?

– Ruszają się! Sam zobacz. No, schył się!

Dziewczynka ciągnęła kolejarza za rękę, usiłując go zmusić, aby przykląkł. Zirytowany Wąsik próbował się opierać. Było już parę sekund po czasie. Kolejarz chciał odepchnąć dziewczynkę, ale patrzyła na niego tak rozpaczliwie i tak głośno krzyczała, że się zawahał. W końcu pochylił się i razem weszli pod pociąg.

Tymczasem wielkimi krokami nadszedł zawiadowca.

– Wąsik! Co to ma znaczyć?! – zawołał. – Mamy już pół minuty opóźnienia.

Tytuł oryginału: *Jorrie en Snorrie*

First published in 1990 by Em. Querido's Uitgeverij, Amsterdam.

© Copyright for the text by the Estate of Annie M.G. Schmidt, 1990, 1992

© Copyright for the illustrations by Fiep Amsterdam bv; Fiep Westendorp
Illustrations, 1990, 1992

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020

© Copyright for the Polish translation by Jadwiga Jędryas, 2020

Książka wydana dzięki wsparciu finansowemu Dutch Foundation for Literature.

Nederlands
letterenfonds
dutch foundation
for literature

ISBN 978-83-8150-140-8

wydanie 1

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Karolina Iwaszkiewicz

korekta: Małgorzata Kuśnierz

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane

ofercą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym

(handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Mistrzowie Światowej Ilustracji



Fiep Westendorp (1916–2004) – kultowa holenderska ilustratorka, na której ilustracjach wychowało się kilka pokoleń holenderskich dzieci. Współpracowała z wieloma autorami, ale najbardziej niezapomniany duet stworzyła z Annie M.G. Schmidt.

Specjalny pociąg reprezentacyjny rusza w odświętny kurs. Na pokładzie są sami ważni goście. Kolejarz Wąsik już sięga po gwizdek, żeby dać sygnał do odjazdu, ale w ostatniej chwili powstrzymuje go mała Jurka z Jezowego Patrolu. Na torach są jeże! I wkrótce okazuje się, że to niejedyna przeszkoda, a pasażerom grozi śmiertelne niebezpieczeństwo... Czy Jurka i Wąsik zdołają mu zapobiec?

– Ten chyba nie żyje – zauważyła dziewczynka.

Wąsik przyjrzał się kulce i stwierdził:

– To w ogóle nie jest jeż. – Podniósł ją i dodał: – Tylko jakaś gruda ziemi. Z gałązkami i liśćmi, i... czekaj no... drucikami i...

Otrzeptał kulkę z ziemi i liści i zobaczył jakiś przedmiot z zegarkiem, jakby małym budzikiem. Była to...

Wąsik znieruchomiał, a jego serce podskoczyło ze strachu. B o m b a .

Annie M.G. Schmidt (1911–1995) – najslynniejsza niderlandzka autorka literatury dziecięcej. W 1988 roku z rąk samej Astrid Lindgren odebrała prestiżową Nagrodę Hansa Christiana Andersena. Nakładem Wydawnictwa Dwie Siostry ukazała się jej słynna 5-tomowa seria *Jaś i Janeczka*.

ISBN 978-83-8150-140-8



9 788381 501408 >

cena 32 zł

wydawnictwodwiesiostry.pl